

Łaska i zasługa

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone
w Niedzielę Siedemdziesiątnicy
28 stycznia 2018 roku

Tytuł oryginału:
Grace and Merit, by Bishop Donald J. Sanborn

<https://www.youtube.com/watch?v=cNJ6LaiE6ss>

Cytaty z Pisma Świętego w tłumaczeniu pochodzą z Biblii Jakuba Wujka

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

W dzisiejszą Niedzielę Siedemdziesiątnicy zarówno Lekcja (1 Kor 9,24-27; 10,1-5), jak i Ewangelia (Mt 20,1-16) mówią nam, jak nasz Pan współpracuje z nami odnośnie do udzielanej nam łaski.

Św. Paweł mówi nam w Lekcji, że powinniśmy dążyć do zbawienia, oczywiście korzystając z łaski Bożej, ponieważ bez niej nie możemy nic w tym kierunku zrobić. Mówi, że powinniśmy popatrzeć na tych, którzy biorą udział w wyścigu, którzy trenowali do Igrzysk Olimpijskich odbywających się w tamtych czasach. Powstrzymywali się od pewnych pokarmów i wszystko, co robili, było bardzo ascetyczne, aby osiągnąć lepsze wyniki. W nagrodę dostawali zniszczalny wieniec. Oni mieli liście na głowach, a my pracujemy dla niezniszczalnej korony. Próbuje nas namówić do zrobienia tego, co konieczne, aby osiągnąć zbawienie.

W Ewangelii dzisiejszej Mszy Świętej mamy pracowników, którzy pracują za jednego denara na dzień. Tłumaczenie, które zostało wykonane w 1750 roku, mówi o jednym pensie na dzień. Tak więc jeden denar był standardową rzymską opłatą za jeden dzień pracy robotnika. Pracują więc za jednego denara dziennie. Jedenasta godzina oznacza około godziny 17, ponieważ w języku hebrajskim pierwsza godzina była o godzinie 6 rano. Przychodzą więc o godzinie 17, kiedy słońce zachodzi i pracują godzinę, a na końcu dostają jednego denara. Ludzie, którzy przyszli na początku dnia szemrali. Pan, który obrazuje Boga, powiedział: jestem zły, ponieważ byłem hojny wobec tych ostatnich, którzy pracowali tylko godzinę – to czyni mnie złym.

Popatrzcie, najważniejsze jest, że Bóg rozdzielił swe łaski tak, jak będzie chciał. Przypowieść z dzisiejszej Mszy Świętej uczy nas dwóch rzeczy. Pierwsza to potrzeba łaski, abyśmy zdobywali zasługi. Druga, że łaska jest darmowym darem od Boga. Pierwsza rzecz to konieczność otrzymania łaski, aby zdobyć zasługi. Robotnicy z przypowieści domagają się zapłaty, ponieważ pracowali cały dzień i dlatego zasłużyli na nią. Powodem, dla którego mogą żądać zapłaty, jest to, że zostali zatrudnieni przez właściciela winnicy. Gdyby nie zostali zatrudnieni, nie mogliby żądać zapłaty. Z tego rozumiemy jeden z warunków zdobywania nadprzyrodzonych zasług, że musimy

być w stanie łaski uświęcającej. Stan przyjaźni z Bogiem jest równoznaczny z zatrudnieniem przez Niego w tym sensie, że wszystkie dobre uczynki, które wykonujemy w stanie łaski uświęcającej, nawet te najdrobniejsze, te najmniej ważne uzyskują nadprzyrodzoną wartość. Mycie naczyń, zamiatanie kuchni, wszystkie te uczynki są zasługami, gdy jesteście w stanie łaski uświęcającej. Wszystkie te czynności są bezwarunkowo wyrazem miłości Boga, gdy są wykonywane z powodu nadprzyrodzonego miłosierdzia, którym jest Boża miłość.

Kiedy wykonujemy dobre uczynki w stanie grzechu śmiertelnego – chociaż uczynki te same w sobie są dobre, na przykład dajemy biednemu człowiekowi pieniądze, co jest dobrym uczynkiem i nie jest grzechem – nie są to jednak godne zasługi, ponieważ nie są robione z miłości do Boga, ale z innego powodu. Na przykład pomyśl o ojcu rodziny, który codziennie idzie do pracy i porównaj go do cudzołożnika, który też codziennie idzie do pracy. Ojciec rodziny przypuszczalnie jest w stanie łaski uświęcającej i każdy dzień pracy jest jego zasługą poprzez wykonywanie swoich obowiązków stanu. Cudzołożnik nie ma żadnych zasług. Nawet gdyby wykonywał tę samą pracę co pracująca obok niego osoba znajdująca się w stanie łaski uświęcającej, cudzołożnik nie ma żadnych zasług.

Ponieważ musisz być w stanie łaski, musisz zostać zatrudniony, aby móc zdobywać zasługi. Pomyśl o młodym człowieku, który chodzi po okolicy i szuka trawników do skoszenia. Kosi trawnik, puka do twoich drzwi i mówi: „Skosiłem twój trawnik, daj mi dwadzieścia dolarów”. Odpowiedziałbyś mu, że go nie zatrudniłeś i że nie należą mu się żadne pieniądze. „Nie prosiłem cię o to”. Jednak jeśli go poszukasz i powiesz mu: „Skoś mój trawnik, a dam ci dwadzieścia dolarów”, jest to zasługa i o to właśnie chodzi.

Tak jak nie możemy sami zatrudnić się do pracy, tak nie możemy zasłużyć sobie na prawo do zasług. Innymi słowy, nie możemy zrobić czegoś, za co Bóg da nam łaskę w zamian. Łaska Boża jest darmowa.

Prawdą jest, że gdy już znajdziemy się w stanie łaski, możemy zasłużyć na jej wzrost, ale nie możemy poprzez dobre uczynki zasłużyć sobie na pierwszą łaskę. Bóg musi do nas przyjść i udzielić nam pierwszej łaski, tak jak trzeba iść do młodych mężczyzn i powiedzieć im: „Proszę, skosćcie mój trawnik”. Herezją byłoby powiedzieć,

że zasługujemy na pierwszą łaskę dzięki dobrym uczynom. Jest to herezja nazywana Semipelagianizmem, która została potępiona we wczesnych wiekach Kościoła, jest formą naturalizmu. Nie idziemy do Nieba za to, że jesteśmy dobrzy w sposób naturalny, ale idziemy do Nieba za to, że jesteśmy dobrzy w sposób nadprzyrodzony, co jest dzisiaj szczególnie ważne.

Nie możemy też zasłużyć na łaskę ostatecznej wytrwałości. Łaska ostatecznej wytrwałości – to czy umrzecie w stanie łaski uświęcającej – jest zasadniczo Wolą Bożą i Bożą Opatrnością. Wszystko to jest przewidziane na całą wieczność: wasze narodziny, wasze życie, wasza śmierć i wszystkie okoliczności, które otaczają te rzeczy. Wszystkie rzeczy dzieją się z Woli Boga, są zaplanowane przez Boga, wasze zbawienie jest zaplanowane przez Boga. Tak jak statek kosmiczny i jego lot są doskonale zaplanowane, tak również wasze zbawienie jest zaplanowane przez Boga. Okoliczności waszej śmierci, to czy umrzecie w stanie łaski uświęcającej, czy w stanie grzechu śmiertelnego jest przewidziane przez Boga. Jeśli się zdarzy, że z Jego Woli umrzecie w stanie łaski uświęcającej, będzie to darmowy prezent i musicie się o to modlić każdego dnia, odmawiając „Zdrowaś Maryjo” – „módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen”. Kościół modli się do Niej w oracjach o tę samą łaskę. Zawsze musimy się modlić o tę łaskę, abyśmy się w chwili śmierci znajdowali w jej stanie. To najważniejsza chwila naszego życia. Wszyscy umrzemy za sto lat, wtedy nikogo z nas już tutaj nie będzie. Będziemy zakopani w ziemi, zamieniając się w proch, będziemy martwi. Zostaniemy osądzeni i znajdziemy się w niebie, w piekle lub w czyśćcu.

Ponadto łaska uświęcająca jest uzyskiwana przez łaskę uczynkową. Stan łaski uświęcającej jest skutkiem poruszenia przez Boga do pewnych działań, które sprzyjają nawiązaniu z Nim przyjaźni. Więc, aby wykonać te nadprzyrodzone działania, dobre uczynki musimy być poruszeni przez Boga w sposób nadprzyrodzony, aby nie były to czyny naturalne. Są to działania nadprzyrodzone wykonywane pod wpływem łaski Bożej. Pomyśl o statku, żaglowcu poruszonym przez wiatr. U dorosłych dzieje się tak, gdy ktoś jest poruszany do przyjęcia chrztu katolickiego w celu przejścia na Wiarę Katolicką. Widać to u konwertytów. Widać dzieło prawdziwej łaski nawrócenia.

Przyciąga ich prawda. Chcą poznać prawdę. Chcą być katolikami. Chcą przestrzegać przykazań. Jest to oczywiste, szczególnie dla kapłanów, którzy przez cały czas pouczają konwertytów. Jeśli jest on już katolikiem, zostaje poruszony do porzucenia grzechu przez łaskę uczynkową i do powrotu do życia w posłuszeństwie przykazaniom. Jeśli jest w stanie łaski uświęcającej, zostaje wówczas poruszony do dobrych uczynków, działań i jest to wtedy jego zasługą, ale te łaski uczynkowe przychodzą wiele razy dziennie i musimy na nie reagować. Niemowlęta i małe dzieci są doprowadzane do stanu łaski, ponieważ rodzice przynoszą je do chrzcielnicy. Uświęcenie duszy dziecka zależy zatem po części od wierności rodziców łasce uczynkowej. Jeśli nie ochrzczą dziecka lub jeśli zostanie ochrzczone, a nie będą go wychowywać w taki sposób, aby wyrosło na dobrego katolika, wówczas nie wywiążą się z najważniejszego obowiązku stanu, którym jest wychowanie dzieci i oddanie ich Bogu.

Co to jest łaska uczynkowa? Jest to chwilowa pomoc Boga, która oświeca nasz umysł i pobudza naszą wolę do unikania zła i czynienia dobra. Najpierw następuje oświecenie umysłu, a następnie poruszenie woli, podobnie jak wiatr pcha statek, ale bez naruszenia naszej wolnej woli. Jak powiedziałem, łaski uczynkowe są nam stale okazywane przez cały dzień. To dzięki współpracy z łaskami uczynkowymi zachowujemy stan łaski uświęcającej, więc łaską uczynkową jest oprzeć się nieczystemu obrazowi, gdy na przykład zobaczymy coś, co pojawia się w Internecie i natychmiast to odrzucimy. To przykład łaski uczynkowej, która utrzymuje was w stanie łaski uświęcającej lub pozwala nam uzyskać łaskę uświęcającą poprzez Sakrament Chrztu, lub odzyskać ją przez Sakrament Pokuty. Możesz więc zostać poruszony, aby iść do spowiedzi. Efekt łaski uczynkowej widzimy u zatwardziałego grzesznika, gdy klęka na kolana i wyznaje swoje grzechy, być może nie będąc u spowiedzi przez 25 lat. Jest to wspinała łaska i kapłan bardzo się cieszy, gdy przychodzi zatwardziały grzesznik. Jest to trudna spowiedź dla kapłana, ponieważ musi on wyciągnąć grzechy z 25 lat czyjogoś życia, co może być bardzo trudne i musi przemyśleć te grzechy, wielka sprawa. Słuchanie takich spowiedzi przynosi kapłanom wielką satysfakcję, ponieważ jest to efekt działania łaski uczynkowej. To właśnie robicie, kiedy modlicie się za grzesznika. Modlicie się, aby został poruszony łaską i współpracował

z łaską, ponieważ nie może tego zrobić w żaden inny sposób. Jeśli wpadniesz do studni, nie możesz się z niej wydostać, chyba że ktoś poda ci linę. Tak samo, gdy znajdziesz się w stanie grzechu śmiertelnego, nie możesz sam z tego stanu wyjść. Musisz zostać wyciągnięty przez Boga. Nie jesteście w stanie samodzielnie wyjść ze stanu grzechu śmiertelnego. Ta łaska jest ze swej natury bezpłatna, to druga lekcja z tej przypowieści. Innymi słowy, nie należy się nam.

Samo słowo łaska oznacza coś darmowego lub coś dobrowolnie danego. Jest to, jak powiedziałem drugi punkt przypowieści, że Bóg obdarzy łaską tego, kogo zechce i nikogo nie oszuka, udzielając jednemu więcej łaski niż drugiemu. Może cię to zaszokować, ale Pan Bóg kocha niektórych ludzi bardziej niż innych. Miłość Boża jest ukazana przez dobro, którego Pan Bóg chce dla ciebie. Pan Bóg pragnie więcej dobra dla niektórych ludzi niż dla innych i to jest Jego sprawą. Pan Bóg powiedział Mojżeszowi: „zlituję się, nad kim będę chciał” (Wj 33,19). To bardzo tajemnicza rzecz, ale na przykład święty otrzymuje o wiele więcej łask niż przeciętny dobry świecki człowiek. Święci są bardzo wyjątkowymi istotami, ponieważ są kochani przez Boga w nadzwyczajny sposób.

Św. Augustyn powiedział: „Dlaczego jedna osoba jest pociągana przez łaskę, a inna nie? Nie oceniaj, jeśli chcesz uniknąć błędu”. Innymi słowy, próbujesz zajrzeć w Wolę Boga, co wykracza daleko poza twój rozum.

Św. Paweł powiedział: „O człowiecze! co ty jest, który odpowiadasz Bogu? Zali rzecz lepiąca mówi temu, który ją ulepił: Przeczżeś mię tak uczynił? Zali lepiarz gliny w mocy nie ma, aby z téjże bryły uczynił jedno naczynie ku uczciwości, a drugie ku zelżywości?” (Rz 9:20,21).

Św. Augustyn powiedział, że Bóg czyni zło za zło, ponieważ jest sprawiedliwy. Czyni dobro za zło, ponieważ jest dobry. Czyni dobro za dobro, ponieważ jest zarówno dobry, jak i sprawiedliwy, ale nie czyni zła za dobro, ponieważ nie jest niesprawiedliwy. Dlatego nikt w piekle nie może powiedzieć, że jest potępiony nie z własnej winy, ale z winy Boga, chociaż teolodzy mówią nam, że powie, że Bóg jest niesprawiedliwy. Bóg nie czyni zła za dobro, lecz tylko zło za zło.

Św. Robert Bellarmin powiedział, że nikt, kto idzie do piekła, nie jest zaskoczony, że został tam wysłany. Każdy zna swoje sumienie

i zostanie ono wystawione na jego Sąd Szczegółowy. Kto idzie do Nieba, idzie z łaski Bożej, kto idzie do piekła, czyni to z własnej winy. W tym jednym zdaniu macie całą podstawową zasadę łaski i zbawienia. Jeśli pójdziecie do nieba, dzieje się to z łaski Bożej, jeśli pójdziecie do piekła, to z własnej winy. Łaska i zbawienie nie są czymś, co zawdzięczamy sobie, są nam dane za darmo przez Boga. Naszym obowiązkiem jest dobrowolna współpraca z łaskami, które zostały nam dane, aby zasłużyć na zbawienie. Bóg daje nam wszystko. Daje nam winnicę, aby w niej pracować, zatrudnienie, siłę do pracy i wynagrodzenie na koniec dnia. Winnicą jest Kościół, który obdarza nas życiem nadprzyrodzonym. Zatrudnieniem jest stan łaski uświęcającej i okazja do zdobycia zasług. Siła jest łaską uczynkową, dzięki której zostajemy poruszeni do zdobycia zasług, a pensja jest wiecznym zbawieniem, które jest niczym innym jak darem dla nas samych.

Musimy rozważyć znaczenie łaski uczynkowej. Jest to najważniejsza pomoc Boga, aby czynić dobro i unikać zła. Bez tego lub gorzej, jeśli odmówimy współpracy, wszystko przepadnie, a piekło będzie naszą wiecznością, więc nasza uwaga powinna być skupiona każdego dnia na łaskach uczynkowych, na poruszeniach wykonywanych przez Pana Boga, aby unikać zła i czynić dobro. Modlitwa jest najskuteczniejszym sposobem trwania w łasce uświęcającej oraz współpracy z łaskami uczynkowymi. W rzeczywistości jest to jedyny sposób. Modlitwa rozwiąże każdy z naszych problemów duchowych. Jeśli masz powtarzające się, permanentne problemy duchowe, nałogi, nie licząc grzechów powszednich, których nawet święci nie mogą unikać, to dlatego, że nie się modlisz wystarczająco, modlisz się źle, a może jedno i drugie. Modlitwa jest najważniejszą czynnością wykonywaną w ciągu dnia. Jest jedyną czynnością, którą wykonujemy, która pozostawia trwały efekt. Jesteśmy zajęci wieloma innymi rzeczami i słusznie, ale jedyną rzeczą, która pozostawia trwały efekt, która stanie się złotem po śmierci jest nasza modlitwa. Łaska modlitwy będąca efektem modlitwy jest jedyną rzeczą, którą posiadamy mającą trwałą wartość.

Wszystko, co zdobywamy, któregoś dnia zostanie wrzucone do śmieci lub spuszczone do grobu. Każdy, kto kiedyś sprzątał dom

zmarłego, wie ile cennych rzeczy, które miał, które były dla niego bardzo wartościowe, za które być może zapłacił dużo pieniędzy, jest wyrzucanych do śmieci lub sprzedawanych za śmieszne pieniądze na wyprzedaży rzeczy używanych. Rzeczy te były w rodzinie przez 75 lat i nikt ich nie chce, są bezużyteczne i bezwartościowe. To bardzo smutne, że tak się dzieje, ale jest to świadectwo śmierci i tego, jak ulotny jest nasz czas i nasze życie na ziemi. Wszystkie otaczające nas rzeczy są po prostu rozdawane, wyrzucane do śmieci lub sprzedawane praktycznie za nic. Kiedy więc rozglądasz się za tym, co masz, zastanów się, co zrobią z tym twoi krewni, kiedy będą likwidować twój dom. Tylko łaska uświęcająca przywróci nasze ciała do zdrowia w następnym życiu po Sądzie Ostatecznym. Nasz rozkład pod koniec życia, zły stan zdrowia, choroby, wszystkie cechy starości są karami za grzech i są początkiem tego, czym zepsucie ciała będzie w piekle. Młodość i zdrowie to dar niebios. Zamiast szemrać jak ci z Ewangelii, powinniśmy modlić się do Boga o litość. Wszyscy bowiem potrzebujemy tego samego miłosierdzia. Albowiem Bóg powiedział Mojżeszowi w Księdze Wyjścia: „i zlituję się, nad kim będę chciał, i będę miłościw, komu mi się podobać będzie” (Wj 33,19).

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.